

Hanna Kurowska

(Uniwersytet Zielonogórski)

LICZBA MIESZKAŃCÓW ZIELONEJ GÓRY W LATACH 1945-2010

Zielona Góra została włączona pod koniec II wojny światowej decyzją trzech mocarstw do państwa polskiego. Od wieków była miastem niemieckim i do 1945 roku mieszkańcami tego miasta byli w większości Niemcy, Polacy stanowili mniejszość narodową. Po wojnie sytuacja ta uległa odwróceniu. Niemcy musieli opuścić miasto, a pozostawione domostwa zajęła ludność przybyła z różnych stron przedwojennej Polski oraz z Europy. Zielona Góra w 1950 roku stała się miastem wojewódzkim i nieprzerwanie pozostaje nim do dnia dzisiejszego, choć obszar i nazwa województwa ulegały zmianom. W artykule zostanie przedstawiony rozwój ludnościowy Zielonej Góry od początku 1945 do 2010 roku, jego uwarunkowania, zależność od nasilenia ruchów: naturalnego i migracyjnego.

Przed wybuchem II wojny światowej (1939 r.) liczba mieszkańców Zielonej Góry, której powierzchnia liczyła 32 ha, wynosiła prawie 26,1 tysięcy osób, w tym około 350 osób było narodowości polskiej¹. W lutym 1945 roku, kiedy miasto znalazło się we władaniu radzieckiej armii, w Zielonej Górze znajdowało się około 4 tysięcy cywilów, podczas gdy jeszcze miesiąc wcześniej przebywało w mieście około 35 tysięcy osób². Żołnierzy niemieckich wówczas nie było, co uratowało miasto przed zniszczeniem³, ale wcześniej, wycofując się z niego, zniszczyli tory kolejowe, mosty, wiadukty, gazownię, wodociągi i elektrownię. W następnych tygodniach liczba osób przebywających w Zielonej Górze wzrosła do 7 tysięcy, a w maju do 9 tysięcy dzięki Niemcom, którzy powrócili do miasta po nieudanej ucieczce za Nysę Łużycką⁴.

1 J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Poznań 1991, s. 127.

2 H. Szczegółka, *Zielona Góra. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1984, s. 32; T. Dzwonkowski, L. Pendasiuk, *Dzieje straży pożarnej w Zielonej Górze*, Zielona Góra 2005, s. 46.

3 Straty w zabudowie Zielonej Góry wynosiły zaledwie kilka procent. Spaliło się tylko 31 domów, a 106 uległo zdewastowaniu. Dane za: *Zaśtal. 1876-1976*, red. M. Eckert, Zielona Góra 1980, s. 18.

4 J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *op. cit.*, s. 121. Około 900 zielonogórczan zginęło na dworcu w Dreźnie, kiedy trafili tam na atak lotniczy po ucieczce pociągiem z Zielonej Góry. Do ostatniego niemieckiego transportu drogą kolejową doszło w przeddzień zajęcia miasta przez armię radziecką. Kolejni uciekinierzy zdani byli na drogę lądową, ale aż do kwietnia trwał front na Odrze i Nysie Łużyckiej, część z nich wolała zatem wrócić do swych domostw. T. Dzwonkowski, *Zielona Góra pod władzą komendanta wojennego (lutycz-czerwiec 1945 roku)*, „Studia Zielonogórskie” 1997, t. 3, s. 89.

O tym, co działo się w mieście w czasie zajęcia go przez armię radziecką, świadczy relacja naocznego świadka wydarzeń księdza Geорга Gottwalda (1884-1963)⁵:

Rosjanie przybyli do miasta 14 lutego 1945 roku (środa popielcowa). Z 35 tysięcy mieszkańców zostało w Zielonej Górze 4 tysiące. Według radzieckich relacji miasto i powiat plądrowano przez trzy dni, w rzeczywistości trwało to dłużej [...] Miasto rozbrzmiewało dniami i nocami krzykami bóleści cierpiących, gwałconych mieszkańców, kobiet i dziewcząt, których nie chroniło żadne prawo. Do mojego kościoła zbiegała się duża ilość kobiet i dziewcząt, które były gwałcone po 20-30 razy pod rząd. Mówiono mi o morderstwach na tle seksualnym, rozpruwaniach brzucha, wycinaniu intymnych części ciała, obcinaniu piersi. Trupów było mnóstwo, ciągle były pochówki. Jak straszne były to okrucieństwa, może uświadomić fakt, że z około 4 tysięcy pozostałych w Zielonej Górze mieszkańców w pierwszych czternastu dniach – 500 osób popełniło samobójstwo (były to całe rodziny, kobiety, mężczyźni i dzieci), między innymi lekarze, wysoko postawieni urzędnicy sądowi, fabrykanci i zamożni mieszkańcy. Trupy samobójców leżały około dwóch tygodni nie pochowane. Musiały one pozostawać w mieszkaniach lub też wystawiano je by zastraszyć innych. Kapitalistów (fabrykantów), ludzi którzy mogli cokolwiek posiadać, mężczyzn, których żołnierze podejrzewali o cokolwiek, a nawet mężczyzn, których żony i córki chciały się bronić natychmiast rozstrzeliwano lub zabijano w inny sposób. Część uciekających osób ładowano na samochody ciężarowe i wywożono w głąb Rosji [...].

W maju do Zielonej Góry przybyły pierwsze większe grupy Polaków, którzy zajmowali opuszczone mieszkania. Wśród nich byli urzędnicy reprezentujący nowe władze Polski⁶. Starosta Jan Klementowski (1906-1973) tak opisał przejście władzy przez polską administrację w czerwcu 1945 roku:

Mienie poniemieckie zabezpiecza komendant wojenny. Przekazywanie w nasze ręce następuje bardzo powoli. Akcja osiedleńcza prowadzona jest przez PUR [Państwowy Urząd Repatriacyjny – H.K.]. Niemcy do Polaków stosują bierny opór. [...] Zielona Góra ma około 10 000 mieszkańców, lecz Polaków bardzo mało, przeważnie urzędnicy⁷.

Sprawozdanie Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze z 1949 roku również potwierdza niewielką liczbę Polaków w tym okresie (czerwiec 1945 r.):

Pierwsi osiedleńcy – Polacy zaczęli napływać w kwietniu 1945 r. Niezniszczone miasto przyciągało Polaków z wszystkich stron Polski [...] W mieście była tylko garstka Polaków, pracujących jako straż przemysłowa, pośrednicząca między starym krajem a nową ziemią. W mieście przebywało wówczas jeszcze około 11.000 butnych i bezczelnych Niemców. Każdego przybyłego Polaka witano z radością. Wokoło zaś tej garstki Polaków panował wrogi nastrój i buta ze strony Niemców [...].

Jeśli chodzi o ruch mieszkańców to Polaków było na dzień 24 czerwca 1945 r. meldowanych 566 osób, na 15 lipca 1945 r. – 1.162 osoby, na 1 sierpnia 1945 r. – 2.670 osób, na 1 września 1945 r. –

5 *List księdza Geорга Gottwalda z 1949 r., dotyczący sytuacji w Zielonej Górze w 1945 r.*, „Studia Zielonogórskie” 2004, t. 10, s. 201-202. Ks. G. Gottwald był proboszczem parafii rzymsko-katolickiej w Zielonej Górze. Zob. biogram: H. Szczegółka, *Ksiądz Georg Gottwald*, [w:] *Znani Zielonogórzanie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1996, s. 83-87.

6 Pierwszym burmistrzem został w czerwcu 1945 roku Wielkopoleśianin Tadeusz Sobkowiak (1895-1949), który urzędował do 1947 roku.

7 Cyt. za: H. Szczegółka, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 36-37.

5.669 osób. Ruch mieszkańców wzrastał z miesiąca na miesiąc tak, że na dzień 31 sierpnia 1947 r. miasto Zielona Góra liczyło 27.069 osób. W chwili obecnej [w 1949 roku – H.K.] miasto liczy 31.889 osób⁸.

Nowe władze zamierzały sprowadzić ludność polską, a do tego potrzebowały mieszkań oraz miejsc pracy. W jaki sposób wysiedlono z domów Niemców, relacjonuje w swoim liście wspomniany proboszcz G. Gottwald:

W niedzielę 24 czerwca 1945 roku spadła na mnie, jak grom z jasnego nieba, straszna wiadomość. Z rozmowy telefonicznej z burmistrzem dowiedziałem się, że polski komunistyczny rząd w Lublinie wydał rozkaz błyskawicznego (w ciągu 6 godzin) oczyszczenia miasta i powiatu zielonogórskiego ze wszystkich Niemców. Wszyscy powinni być wydaleny w kierunku granicy łużyckiej, a każda z osób mogła mieć przy sobie pakunek do 5 kilogramów. Wkroczyli polscy żołnierze i to co się teraz działo przekroczyło wszelkie granice brutalności i okrucieństwa. Ciosami kolb, strzałami, biciem pejcami ustawiano Niemców w kolumny w nędznych ubraniach z ich nielicznymi pakunkami, które i tak im plądrowano [...] Tylko urzędnicy i specjaliści mogli pozostać w mieście. Szybko tworzone małe 10-20-osobowe grupki, nie zwracając uwagi na przynależność rodzinną. Polska służba bezpieczeństwa przychodziła zawsze nocami do niemieckich domów, wywlekano pewną ilość osób i transportowano ich do więzienia lub do obozu. Po krótkim tam pobycie znowu w nocy transportowano ich przez granicę. Podczas tych transportów ci biedni ludzie byli maltretowani w niemożliwy do opisanego sposób i do końca okradani. Na wszystkich ulicach wylotowych Zielonej Góry i drogach na Zachód do Nysy rozsiane są groby i kości tych nieszczęśników [...] Z Zielonej Góry w dniach 24-26 czerwca wypędzono 3 tysiące ludzi. Liczba osób wypędzonych z powiatu nie jest znana. Po opuszczeniu miasta położenie osób w nim pozostających stało się dramatyczne⁹.

Ten opis naocznego świadka wydarzeń ukazuje gehennę cywilnej ludności niemieckiej w zdobytym przez armię radziecką i polską mieście. Informacja duchownego o liczbie osób wypędzonych jest zaniżona, polskie dane mówią nawet o 5 tysiącach wysiedlonych Niemcach¹⁰. Tak więc na skutek polityki nowych władz stopniowo byli zmuszani do opuszczenia swoich siedzib (w sierpniu 1945 r. pozostało w mieście ok. 3 tys. Niemców). Liczba mieszkańców narodowości niemieckiej zmniejszyła się drastycznie. Kolejne wysiedlenia Niemców z Zielonej Góry powodowały dalszy spadek ich liczby: według miejskich sprawozdań w październiku 1946 roku było ich 929, w marcu 1947 roku – 797, a miesiąc później tylko 282¹¹. Wiosną 1947 roku w mieście było według 2 źródeł 7 lub 26 Niemców¹². Ta ich pozostała garstka to fachowcy niezbędni w uruchamianych zakładach przemysłowych. Jeszcze w 1945 roku zdano sobie sprawę,

8 *Sprawozdanie Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze do ekspozytury Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp., z dnia 25 marca 1949, „Studia Zielonogórskie” 2005, t. 10, s. 183-184.*

9 *List księdza...*, s. 202.

10 Za: H. Szczegółą, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 40. R. Zaradny podaje jeszcze większą liczbę, ponad 8 tys. Niemców (*Władza i społeczność Zielonej Góry w latach 1945-1975*, Zielona Góra 2009, s. 83).

11 H. Szczegółą, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 76.

12 Za: R. Zaradny, *op. cit.*, s. 95.

że wypędzenia Niemców niekorzystnie odbijają się na funkcjonowaniu miasta, gdyż nie miał ich kto zastąpić w miejscach pracy¹³. Ale i oni ostatecznie zostali wysiedleni w 1958 roku¹⁴.

Miejsce wypędzonej ludności niemieckiej zajęła ludność polska. Jeszcze wiosną 1945 roku do miasta napłynęli osadnicy, głównie z sąsiedniej Wielkopolski i z centralnej Polski, byli to także jeńcy wojenni i robotnicy przymusowi z Niemiec oraz urzędnicy wraz z rodzinami. Latem i jesienią przybyły do miasta transporty z ludnością pochodzącą z Kresów Wschodnich, głównie ze wsi, jednak nie zamieszkała ona w mieście, gdyż nie było tu już wolnych mieszkań, więc skierowano ją na wieś. Do końca roku przybyło do Zielonej Góry około 6,5 tysiąca repatriantów i 8,8 tysiąca przesiedleńców¹⁵. O ile 1 sierpnia w mieście mieszkało 2670 Polaków, o tyle 31 dnia tego miesiąca już 5669, a 31 października 10 168¹⁶. Pod koniec 1945 roku wśród mieszkańców zliczono 12 346 Polaków i 2671 Niemców, a rok później w sumie 15,7 tysiąca osób¹⁷. Mieszkańcy Wielkopolski stanowili wówczas około 40% mieszkańców, a ludność z terenów wschodnich przedwojennej Polski 30%¹⁸. W 1946 roku zliczono 459 autochtonów¹⁹. Latem 1947 roku do powiatu zielonogórskiego przybyli deportowani Łemkowie, ale ze względu na brak miejsc w Zielonej Górze osiedlono tylko 32 osoby²⁰. W 1950 roku liczba osób przybyłych z Wielkopolski i innych ziem polskich wynosiła już 19,5 tysiąca, a repatriantów 10,5 tysiąca²¹. Struktura przybyszów była korzystna, byli to przeważnie ludzie młodzi, ze wsi, chętnie zakładający nowe rodziny. O otwartości młodych ludzi świadczy zawieranie małżeństw mieszanych: nowożeńcy pochodzili z różnych stron kraju²².

W ciągu pierwszych powojennych lat liczba ludności miasta dorównała tej sprzed II wojny światowej, a nawet ją przewyższyła. Pierwszy sumaryczny spis ludności Polski z 14 lutego 1946 roku wykazał w Zielonej Górze 15 738 mieszkańców²³. Według spisu

13 Zob. więcej: *ibidem*, s. 92-93.

14 Więcej na temat wysiedlenia Niemców z terenu Polski w opracowaniach: B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999; S. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945-1970*, Warszawa 2005.

15 H. Szczegółą, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 39, 73.

16 *Idem*, *Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1979, s. 10; H. Szczegółą, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 40.

17 J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *op. cit.*, s. 152, 157.

18 Dla porównania średnio w Polsce w 1946 r. na 1000 mieszkańców miast przypadało 139 przybyszów. W Zielonej Górze był to zatem znacznie wyższy odsetek. *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, red. J. Kurkiewicz, Kraków 2010, s. 219.

19 H. Szczegółą, *Pierwszy rok...*, s. 10.

20 W 1955 roku liczba Łemków spadła do 23 osób. S. Dudra, *Łemkowie w powiecie zielonogórskim 1947-1956*, [w:] *Zielona Góra na przestrzeni dziejów. Przemiany społeczno-kulturowe*, red. P. Kotlarek, P. Bartkowiak, Zielona Góra 2007, s. 206.

21 H. Szczegółą, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 38, 77-78; J. Benyskiewicz, H. Szczegółą, *op. cit.*, s. 157. Więcej na temat mniejszości narodowych: F. Nowak-Małołepsza, *Mniejszości narodowe na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2011.

22 H. Szczegółą, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 78.

23 *Rocznik Statystyczny 1948*, Warszawa 1949, s. 23.

ludności z grudnia 1950 roku miasto liczyło już 31 634 mieszkańców, w tym 31,4% osób pochodziło z województwa poznańskiego i 30,6% z przedwojennych ziem wschodniej Polski²⁴. W okresie międzypisowym można mówić o podwojeniu się liczby mieszkańców. W kolejnych latach dynamika zmian będzie znacznie mniej intensywna, malejąca z każdą dekadą (por. tab. 1).

TABELA 1. Dynamika zmian ludnościowych w Zielonej Górze w latach 1950-2010

Rok	Liczba ludności	Dynamika zmian 1950 = 100%	Dynamika zmian w dziesięcioleciu rok poprzedni = 100%
1950	33 852	100,0	100,0
1960	54 291	160,4	160,4
1970	73 404	216,8	135,2
1980	101 091	298,6	137,7
1990	114 126	337,1	112,9
2000	118 103	348,9	103,5
2010	117 699	347,7	99,7

Uwaga: stan na 31 grudnia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Kiedy ustabilizowała się sytuacja polityczna w kraju oraz zmalała intensywność przemieszczeń powojennych, liczba ludności Zielonej Góry nadal rosła, choć już nie tak dynamicznie. W latach 50. liczba ludności wzrosła z 33,8 tysiąca do 54,3 tysiąca, czyli o 60%²⁵ (zob. tab. 1). Na wzrost ten nie miał już tak dużego wpływu napływ wędrownicy (wyniósł ok. 9 tys. osób), lecz bardzo wysoki przyrost naturalny (nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów). Gwałtowny wzrost przyrostu naturalnego, który osiągnął swoje maksimum w latach 1952-1954, był wynikiem masowej liczby urodzeń. Okres wojenny i wczesny powojenny nie sprzyjał zawieraniu małżeństw oraz zamierzeniom prokreacyjnym. Zdarzenia te zostały odłożone w czasie, ze względu na niestabilną sytuację, i zrekompensowane później²⁶. Te „odłożone” w czasie urodzenia spowodowały, że w Zielonej Górze rocznie rodziło się około 2,4 tysiąca dzieci przy liczbie zgonów tylko około 0,5 tysiąca osób, roczny przyrost sięgał zatem niemal 2 tysiące osób, a w sumie

24 L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r.*, Warszawa 1960, s. 23.

25 Obliczenia własne na podstawie danych GUS (*Roczniki Statystyczne, Roczniki Demograficzne* oraz Bank Danych Lokalnych dostępny na stronie GUS: http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks [dostęp: 3.06.2013]). Wszystkie następne dane w opracowaniu, jeśli nie podano inaczej, są obliczeniami własnymi na podstawie danych GUS.

26 Por. M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2004, s. 113; *Procesy demograficzne...*, s. 242. P. Szukalski uważa, że tego typu zachowania ludzi powstają samoczynnie, jest to „dostosowanie się do nowych warunków” i niepodejmowanie „długookresowych zobowiązań, takich jak zawarcie związku małżeńskiego czy poczęcie potomstwa”. P. Szukalski, *Wpływ kryzysów na zachowania demograficzne*, „Wiadomości Statystyczne” 2012, nr 4, s. 20.

w latach 1951-1955 aż 9 tysięcy, a w całej dekadzie 14,5 tysiąca osób²⁷. Województwo zielonogórskie było wówczas w czołówce krajowej z rekordową stopą urodzeń: w 1950 roku wynosiła ona 44,4‰, dla powiatu zielonogórskiego – aż 57,6‰, a dla Zielonej Góry – 43,5‰²⁸. Tak znacząca liczba urodzeń (tzw. powojenny wyż demograficzny²⁹) musiała mieć i miała skutki w przyszłości: w latach 60. budowano dla tych dzieci szkoły („tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”), w latach 70. tworzone miejsca pracy oraz budowano mieszkania z betonowych płyt, w latach 80. urodziły im się dzieci (tzw. echo wyżu powojennego), nie wspominając o kwestiach politycznych, w latach 90. na skutek zmiany ustroju nastąpiło ogromne bezrobocie, a na początku XXI wieku wzrosła ogólna liczba emerytów.

Na skutek dużej liczby urodzeń zmianie uległy struktury ludnościowe miasta. Zmalał odsetek osób urodzonych poza Zieloną Górą. W 1960 roku 34% ludności stanowiły osoby urodzone za granicą (głównie z ZSRR), 20% urodzone w województwie poznańskim i 27% urodzone na terenie Polski w granicach z 1945 roku. Odsetek ludności urodzonej w Zielonej Górze wzrósł z około 2,8% w 1950 roku do 14-16% w 1960 roku³⁰.

Rozwój liczby mieszkańców Zielonej Góry w latach 50., ale i już od 1945 roku był zakłócany przez braki w infrastrukturze, przede wszystkim mieszkaniowej. Stan tej ostatniej był niedostateczny – przeważająca część mieszkańców żyła w dawnych poniemieckich budynkach (działania wojenne oszczędziły miasto), a nowych nie wznoszono. W mieście w 1945 roku było około 2,8 tysiąca domów, w tym 37% zajmowała ludność niemiecka³¹. Miasto zatem posiadało początkowo domy, w których można było od razu zamieszkać, częściowo czynne były także wodociągi, kanalizacja i gazownia oraz elektrownia i łaźnia miejska – stanowiły niewątpliwe atuty Zielonej Góry w tym okresie³². Pod koniec 1945 roku zasoby mieszkaniowe miasta zostały jednak wyczerpane. Kolejne transporty ludności były kierowane do sąsiednich miast lub wsi. W 1946 roku utworzono specjalną rezerwę mieszkań dla pozyskiwanych fachowców do uruchamianych poniemieckich zakładów przemysłowych. W ciągu pierwszej połowy tego roku rozdzielono 349 poniemieckich mieszkań. Ale zakłady nadal zgłaszały problemy mieszkaniowe wśród swoich pracowników i oceniały je na około 200-250 mieszkań

27 M. Kopij, *Etapy rozwoju przestrzennego i społeczno-gospodarczego miasta Zielonej Góry*, „Przegląd Lubuski” 1973, nr 2, s. 62; dane z *Roczników Statystycznych*.

28 Średnia dla Polski wynosiła 30,7‰. Zob. A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 160.

29 *Procesy demograficzne...*, s. 170.

30 B. Poprawa, *Przemiany struktury ludności w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1977, nr 1, s. 3, 4.

31 R. Zaradny, *op. cit.*, s. 86.

32 *Obraz Zielonej Góry z 1945 roku w dokumentach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze*, cz. 5: *Życie codzienne*, s. 9; dokumenty z 1945 roku zdigitalizowane i dostępne na stronie archiwum: http://www.archiwum.zgora.pl/wystawy/Obraz_Zielonej_Gory_z_1945_roku/zycie_codzienne.php [dostęp: 3.06.2013].

w kolejnym roku, niestety nic nie budowano³³. W 1949 roku nadal liczba domostw sięgała 2,8 tysiąca – w tych latach skupiano się na remontach i odbudowie tych zniszczonych przez działania wojenne³⁴. Tak więc choć liczba domostw się nie zwiększała, zwiększała się liczba izb mieszkalnych – w 1950 roku było ich 23,6 tysiąca.

Powstawaniu nowych osiedli mieszkaniowych, oprócz kwestii finansowych, nie sprzyjała „ciasnota” miasta – zaledwie 2 km dzieliły centrum od granic miasta, niekorzystne było również ukształtowanie terenu (liczne pagórki i wzniesienia) oraz bliskość lasów³⁵. Nawet awans miasta na mapie administracyjnej Polski w 1950 roku³⁶ nie rozwiązał problemów mieszkaniowych, a wręcz odwrotnie – pogłębił je. W latach 1945-1960 wybudowano zaledwie 296 budynków mieszkalnych, w tym w latach 1956-1960 215 budynków, czyli ponad 4 tysiące mieszkań (istotniejsze było w tym czasie budowanie budynków administracji państwowej oraz partyjnej)³⁷. Pod koniec lat 50. „notowano dotkliwy brak mieszkań”³⁸. Budowano niewiele, koncentrując się nadal na remontach istniejących domostw, z których i tak „blisko czwarta część domów była do tego stopnia zagrzybiona, że trzeba było przeznaczyć do rozbiórki”³⁹.

Powstałe instytucje administracyjne potrzebowały kadry urzędniczej. W 1950 roku Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) wnioskował o tysiąc mieszkań⁴⁰. Problem budynków publicznych był bardzo poważny – ważne urzędy powstały w miejsce innych, które przeniesiono do innych miast (np. WUBP zajął budynek, w którym dotychczas znajdował się szpital – ten zaś przeniesiono do Sulechowa), ale kwestii mieszkań nie potrafiiono rozwiązać – nie było pieniędzy na ich budowę⁴¹. Wobec tego przeprowadzono w mieście i pobliskich miejscowościach, z którymi Zielona Góra miała połączenie kolejowe, „Akcję O” polegającą na wyszukaniu osób, które należy z miasta usunąć (głównie rzemieślników – tzw. prywatna inicjatywa), przesiedleniu ich (do innych, gorszych lokali lub nawet do innych miejscowości), a pozyskane mieszkania przekazać urzędnikom⁴². W wyniku akcji zdobyto najprawdopodobniej około 100 mieszkań, „brak dokumentacji nie pozwala stwierdzić, ile osób wysiedlono z miasta

33 *Zastal...*, s. 211.

34 *Sprawozdanie Zarządu Miejskiego...*, s. 185.

35 A. Nowaczyk, *Przemiany układu przestrzennego Zielonej Góry w okresie powojennym*, „Przegląd Lubuski” 1976, nr 2, s. 36. W mieście liczne jeszcze były winnice oraz sady.

36 Decyzją władz Polski 28 czerwca 1950 roku Zielona Góra została stolicą nowo powstałego województwa zielonogórskiego.

37 L. Gołdyka, *Rozwój struktury przestrzennej Zielonej Góry*, „Przegląd Lubuski” 1976, nr 1, s. 37; H. Szczegóła, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 76, 122-123. Były to głównie mieszkania na ówczesnych obrzeżach miasta, przy ulicach: Jaskółczej, Ogrodowej, Topolowej, Wąskiej, M. Konopnickiej oraz nowe osiedla: J. Słowackiego, Morelowe, J. Tuwima i Wazów.

38 M. Kopij, *Etapy rozwoju...*, s. 63.

39 *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 2, Wrocław-Kraków 1967, s. 619-620.

40 B. Halczak, *Wysiedlenia mieszkańców Zielonej Góry w 1950 r.*, „Studia Zielonogórskie” 2006, t. 12, s. 133.

41 Zob. szerzej na ten temat: B. Halczak, *op. cit.*, s. 133.

42 *Ibidem*, s. 137.

w 1950 r.⁴³. Ogółem urzędnicy pozyskali prawie 1,5 tysiąca izb mieszkalnych kosztem około 800 wysiedlonych zielonogórzan⁴⁴.

Zrównoważony rozwój miasta, w tym także rozwój ludnościowy, miały wesprzeć plany zagospodarowania przestrzennego Zielonej Góry. Zdawano sobie bowiem sprawę, że rozwój miasta uzależniony jest między innymi od infrastruktury. Według spisu z 1950 roku w Zielonej Górze było 23,6 tysiąca izb mieszkalnych, w których przebywało 31,6 tysiąca osób (1,3 osoby na izbę). Powierzchnia miasta wynosiła 32,3 km², a na 1 km² przypadały 964 osoby (zob. tab. 2). Pierwsze plany z lat 50. zakładały, że miasto osiągnie w 1980 roku od 75 do 100 tysięcy mieszkańców. Niestety, nie były one odpowiednio przygotowywane i kolejno odrzucano je, gdyż nie ujmowały na przykład pełnej infrastruktury dla mieszkańców (niedobór wody, braki w sieci wodociągowej i kanalizacyjnej), czy też nie uwzględniały rzeźby terenu oraz ograniczonej, małej powierzchni miasta⁴⁵.

TABELA 2. Gęstość zaludnienia Zielonej Góry w latach 1945-2010

Rok	Liczba mieszkańców	Liczba osób na 1 km ²	Rok	Liczba mieszkańców	Liczba osób na 1 km ²
1945	12 346	383	1980	101 091	1820
1950	33 852	1048	1985	110 442	1990
1955	38 900	1233	1990	114 126	1957
1960	54 291	1588	1995	116 329	1995
1965	67 300	1136	2000	118 103	2025
1970	73 404	1330	2005	118 221	2027
1975	84 230	1518	2010	117 699	2017

Stan na 31 grudnia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych.

Plan zagospodarowania przestrzennego miasta został ostatecznie przyjęty w styczniu 1960 roku. Zakładał, że ludność miasta nie powinna przekroczyć 75 tysięcy do 1980 roku⁴⁶, ale wkrótce „ujawniły się jego poważne niedociągnięcia, a to przede wszystkim brak rezerw terenowych dla nowych zakładów przemysłowych, dezaktualizowanie się wskaźników do projektowania osiedli mieszkaniowych i nieaktualna już klasyfikacja ulic miejskich”⁴⁷.

43 *Ibidem*, s. 140.

44 H. Szczegóła, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 118; T. Dzwonkowski, L. Pendasiuk, *op. cit.*, s. 61.

45 M. Kopij, *Etapy rozwoju...*, s. 70-71; A. Nowaczyk, *op. cit.*, s. 41; *Zielona Góra. Socjologiczne studium miasta i jego mieszkańców*, red. Ż. Leszkowicz-Baczyńska, I. Machaj, M. Zdulski, Kraków 2001, s. 47.

46 A. Nowaczyk, *op. cit.*, s. 42.

47 M. Kopij, *Etapy rozwoju...*, s. 72.

„Ciasnotę” miasta rozwiązało przyłączenie do niego 31 grudnia 1961 roku nowych terenów: gromady Jędrzychów i wsi Chynów⁴⁸. Duża liczba tych terenów to grunty orne oraz lasy, co zwiększyło odsetek zalesienia miasta⁴⁹. Powierzchnia miasta wzrosła do 55 km², liczba mieszkańców o około 3,6%, a gęstość zaludnienia miasta uległa zmniejszeniu⁵⁰. W 1960 roku na 1 km² przypadało prawie 1,6 tysiąca osób, a po zmianie w 1965 roku już tylko 1,1 tysiąca. Jednakże każda kolejna dekada przynosiła zwiększenie natężenia gęstości mieszkańców w mieście (por. tab. 2).

Kolejny plan zagospodarowania przyjęto w 1965 roku, zakładał wzrost liczby mieszkańców miasta do 130 tysięcy w 1980 roku, korekta z 1970 roku przewidywała wzrost do 150 tysięcy osób w 1990 roku⁵¹. Plany wzrostu ludnościowego okazały się zbyt optymistyczne.

Wskaźnik wzrostu liczby ludności miasta był w latach 60. niższy niż w poprzedniej dekadzie i w latach 1961-1970 wynosił 30,6% (por. tab. 1). Liczba mieszkańców zwiększyła się o prawie 20 tysięcy. Przyrost naturalny był również niższy niż ten w latach 50. i rocznie nie przekraczał 700 osób, a w sumie wyniósł około 10 tysięcy osób. Dekada z lat 60. to znacznie mniejsza liczba urodzeń, co powoduje, że społeczeństwo zarówno Zielonej Góry, jak i Polski przeżywa „falowanie”, co na pewno nie jest korzystne, głównie z ekonomicznego punktu widzenia. Następujące po sobie fale wyżu i niżu demograficznego powodują chaos w gospodarowaniu: w związku ze zmieniającą się liczbą kolejnych roczników zmianom musi ulegać liczba żłobków, przedszkoli, szkół (budowane szkoły dla roczników powojennego wyżu nie będą miały już tylu uczniów w kolejnych dekadach), miejsc pracy i inne⁵².

Liczba ludności rosła, ale nadal widoczny był brak mieszkań, który w znaczący sposób wpływał na saldo migracji. Napływ wędrowników był nieco wyższy niż w poprzedniej dekadzie i wyniósł 11 tysięcy osób. Magnesem przyciągającym były jednak powstające i rozwijające się zakłady produkcyjne. W latach 60. w Zielonej Górze istniało już 12 dużych zakładów przemysłowych i 17 spółdzielni⁵³, które potrzebowały

48 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 października 1961 r. w sprawie zmiany granic miast Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego w województwie zielonogórskim, Dz. U. nr 46, poz. 242.

49 W 1966 r. zlikwidowano w śródmieściu także cmentarz, w miejscu którego powstał Park Tysiąclecia, powiększając o 8 ha zalesienie w mieście.

50 B. Poprawa, *Przemiany...*, s. 6; M. Kopij, *Ekonomiczne powiązania Zielonej Góry*, Zielona Góra 1980, s. 37.

51 M. Kopij, *Etapy rozwoju...*, s. 72-73.

52 „Tendencja kompensacyjna ma swoisty przebieg: działanie jej jest początkowo bardzo silne, czasami wręcz eksplozyjne, potem słabnie, wreszcie wygasa. Z chwilą wygaśnięcia tendencji kompensacyjnej dobiega końca osobliwy, przez wojnę zrodzony cykl demograficzny. Pozostawia on jednak po sobie długotrwały ślad w postaci słabych wojennych i obfitych powojennych roczników urodzeń. Rotacja tych roczników ciąży przez dziesiątki lat na ekonomicznych i demograficznych stosunkach kraju”. E. Rosset, *Bilans reprodukcji ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1970, s. 14.

53 M. Kopij, *Etapy rozwoju...*, s. 62.

pracowników i wykształconej kadry kierowniczej⁵⁴. Wobec braków mieszkaniowych zakłady zaczęły troszczyć się o powstawanie lokali dla swoich pracowników. Proces ten nasilił się w kolejnej dekadzie. W latach 60. na obrzeżach miasta powstały duże osiedla – oddano ponad 6,7 tysiąca mieszkań, a liczba budynków mieszkalnych w mieście wzrosła z 12,9 tysiąca w 1960 do 18,1 tysiąca w 1970 roku (wzrost o 40%, podczas gdy wzrost ludności wyniósł 35%)⁵⁵. Niestety, wraz z rozwojem mieszkalnictwa nie następował rozwój infrastruktury technicznej – w wielu z nich brakowało gazu i centralnego ogrzewania, a na wyższe piętra budynków nie docierała woda⁵⁶. W 1960 roku odsetek mieszkań korzystających z sieci wodociągowej wynosił 68,5%, z kanalizacji 34,9%, a z gazu z sieci 52,5%.

Kolejna dekada (lata 70.) przyniosła miastu nieznaczny wzrost wskaźnika liczby ludności, który wynosił w latach 1971-1980 34,8%. Także roczny przyrost naturalny wzrósł, osiągając rocznie od 735 osób w 1971 roku do prawie 1300 osób w 1978 roku. Pod koniec tej dekady mamy do czynienia ponownie z wyżem – osoby urodzone po wojnie osiągnęły dojrzałość i zakładały własne rodziny (tzw. echo wyżu demograficznego). Ogółem w latach 70. przyrost naturalny wyniósł nieco ponad 10 tysięcy osób i był niższy od przyrostu wędrownego wynoszącego 15,5 tysiąca osób. Znacząca liczba osób, które napływały do Zielonej Góry, pochodziła ze wsi, w dużej mierze z sąsiednich województw. Pokolenie urodzone po wojnie szukało swojego miejsca, a na zachodzie kraju takim miastem wydawała się właśnie rozwijająca się pod względem przemysłowym, ale także i naukowym Zielona Góra.

W 1970 roku liczba dużych przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych wzrosła do 30⁵⁷. Wśród największych warto wymienić Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego (Zastal), Zakłady Przemysłu Wełnianego (Polska Wełna), Lubuskie Zakłady Mierników Elektrycznych (Lumel), Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnianych (Falubaz). Każdy z tych zakładów zatrudniał po kilka tysięcy osób (np. Zastal w tym okresie zatrudniał 3,3 tys. osób⁵⁸). Z jednej strony zakłady były czynnikiem przyciągającym ludność do miasta, ale wielu nie miało gdzie mieszkać, problemy mieszkaniowe w mieście narastały.

Spis powszechny z 1970 roku podawał liczbę 51,7 tysiąca izb mieszkalnych (18,1 tys. mieszkań) w Zielonej Górze, w których mieszkały 73 tysiące mieszkańców⁵⁹. W latach 70. powstało wiele nowych osiedli: blokowisk wzniesionych z tak zwanej wielkiej płyty

54 W tym dziesięcioleciu, m.in. na potrzeby przemysłu, powstała Wyższa Szkoła Inżynierska, a w 1971 r. późniejsza Wyższa Szkoła Pedagogiczna, które zatrudniały naukowców z innych ośrodków naukowych, ale także ściągnęły do miasta młodzież akademicką, zwiększając napływ migracyjny.

55 L. Gołdyka, *op. cit.*, s. 39.

56 M. Kopij, *Etapy rozwoju...*, s. 67.

57 *Idem*, *Ekonomiczne...*, s. 47.

58 *Zastal...*, s. 119.

59 M. Kopij, *Etapy rozwoju...*, s. 64-65.

oraz osiedli domków jednorodzinnych – w sumie liczba mieszkań wzrosła o 11 tysięcy⁶⁰. Nie zaspokajało to bieżących potrzeb, gdyż wnioski o mieszkania składało rocznie kilkuset pracowników, a w 1971 roku na własne mieszkanie czekało 6,5 tysiąca rodzin⁶¹. Dekada ta to również dalszy rozwój infrastruktury. W stosunku do 1960 roku odsetek mieszkań korzystających z sieci wodociągowej wzrósł z 68,5% do 88,5%, z kanalizacji odpowiednio: z 34,9% do 63,1%, a z gazu z sieci: z 52,5% do 70,9%⁶². Infrastruktura miasta uległa poprawie, warunki życia stawały się coraz bardziej korzystne. Także prognozy wzrostu ludnościowego w planach ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta były optymistyczne i zakładały wzrost liczby mieszkańców w 1990 roku do 140 tysięcy⁶³. Miasto jednakże i tak pozostawało ciasne, wobec czego obserwowany był odpływ ludności do wsi znajdujących się niedaleko Zielonej Góry – głównie były to Ochla, Przylep i Zawada, gdzie notowano systematyczny wzrost liczby mieszkańców utrzymujących się w znacznej mierze z pracy w mieście.

W latach 80. i 90. Zielona Góra przeżywała dalszy, choć skromniejszy, rozwój ludnościowy, liczba mieszkańców przekroczyła 100 tysięcy (1980 r.), a od połowy lat 90. nastąpiła stabilizacja liczby mieszkańców miasta na poziomie 117-118 tysięcy mieszkańców (w latach 1998-2006 miasto liczyło ponad 118 tys. mieszkańców). Wzrost liczby mieszkańców był jednakże jeszcze niższy niż w poprzednich dekadach. W latach 1981-1990 wynosił 10,2%, by w kolejnym dziesięcioleciu spaść do zaledwie 2,8%, a liczba mieszkańców wzrosła odpowiednio o około 10 tysięcy i 3 tysiące osób. Przyrost naturalny również był niewielki, poza początkiem dekady, i sięgał kilkuset osób rocznie. Na początku lat 80. na skutek tak zwanego echa wyżu powojennego roczna liczba urodzeń wzrosła do około 2 tysięcy (1983 r.), ale i tak nie przewyższała tej z lat 50. (2,4 tys.). W latach 80. przyrost naturalny wyniósł łącznie ponad 8 tysięcy osób, a w kolejnym dziesięcioleciu już tylko 1,4 tysiąca. Saldo ruchu migracyjnego również uległo zahamowaniu i dla lat 80. wyniosło około 6 tysięcy osób, a w kolejnej dekadzie 2,7 tysiąca.

Dynamiczny rozwój i rozrost osiedli na obrzeżach miasta spowodował, że 1 stycznia 1986 roku włączono do miasta część wsi Stary Kisielin, przysiółek Raculkę⁶⁴, a miasto zwiększyło powierzchnię do 58,32 km² (w 2006 r. dokonano korekty danych o powierzchni miasta: dokładniejsze pomiary wykazały, że Zielona Góra zajmuje powierzchnię 58,34 km²). Tym samym ostatecznie powierzchnia miasta od okresu

60 H. Szczegółka, *Zielona Góra. Rozwój...*, s. 123.

61 *Zastal...*, s. 214; L. Gołdyka, *op. cit.*, s. 38.

62 M. Kopij, *Etapy rozwoju...*, s. 64.

63 Plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego Zielonej Góry przyjęty decyzją nr 121/74 Wojewody Zielonogórskiego z 29 sierpnia 1974 roku.

64 Zarządzenie nr 8/86 Wojewody Zielonogórskiego z dnia 4 lutego 1986 r., Dziennik Urzędowy Województwa Zielonogórskiego z 5 lutego 1986 r., nr 2, poz. 44 w sprawie szczegółowego opisu granic miasta Zielonej Góry.

powojennego zwiększyła się o 44,62%, czyli prawie dwukrotnie, kosztem okolicznych, leżących w najbliższym sąsiedztwie jednostek administracyjnych. Ponownie powierzchnia miasta powiększyła się o tereny orne, które przeznaczano stopniowo pod zabudowę mieszkaniową, oraz tereny leśne. W 2005 roku według danych GUS obszar miasta składał się w 45% z terenów leśnych i prawie w 10% z gruntów orných. Tak więc osadnictwo wypełnia niecałą połowę obszaru Zielonej Góry – miasto rzeczywiście, nie tylko z nazwy, jest zielone, choć w latach 2001-2010 areał lasów w mieście spadł o ponad 100 ha.

Infrastruktura techniczna miasta uległa dalszej poprawie, wymieniano stare sieci wodociągowe oraz kanalizacyjne, rozbudowywano istniejące, nadal powstawały nowe budynki mieszkaniowe, zaspokajając bieżące potrzeby mieszkańców. Nowy plan zagospodarowania Zielonej Góry z 1988 roku zakładał nadal optymistycznie wzrost liczby mieszkańców do 145 tysięcy w 2000 roku i do 175 tysięcy w 2020 roku oraz rozbudowę terenów mieszkalnych na osiedlach znajdujących się na obrzeżach miasta⁶⁵.

Znaczący spadek tempa wzrostu miasta w okresie po 1989 roku był spowodowany w głównej mierze upadkiem kolejnych wielkich zakładów przemysłowych oraz gwałtowną redukcją miejsc pracy w innych zakładach. Doszło do tego, że w mieście nie było wielkich zakładów zatrudniających ludzi, co stanowiło przyczynę migracji, szczególnie młodych i wykształconych ludzi, do innych, wielkich miast. Największymi pracodawcami stały się instytucje państwowe, w tym również uczelnie.

W planach zagospodarowania przestrzennego Zielonej Góry nadal pojawiał się problem infrastruktury mieszkaniowej. Miasto było wciąż „ciasne” i szukano wszelkich wolnych miejsc, także na jego obrzeżach, by budować nowe mieszkania, a także wprowadzać zabudowę mieszkaniową w miejsce obiektów przemysłowych w śródmieściu. Rada Miejska w 1996 roku wprowadziła zmiany do planu z 1988 roku, zmieniając dotychczasowe przeznaczenie różnych gruntów na tereny o funkcji mieszkaniowej⁶⁶. W 2000 roku zakładano

rozwój zabudowy mieszkaniowej na obszarze Kisieleńskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, południowej części Jędrzychowa, na północ od Chynowa, na wschód od osiedla Słowackiego, na zachód i południe od osiedli Kilińskiego i Kościuszki, a także na polanach leśnych w północnej i zachodniej części miasta⁶⁷.

W ślad za rozbudową przestrzenną miała iść rozbudowa infrastruktury, między innymi „budowa sieci kanalizacyjnej dla Jędrzychowa i Chynowa oraz części osie-

65 Uchwała nr XXIV/124/88 Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 19 kwietnia 1988 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Zielonej Góry, Dziennik Urzędowy Województwa Zielonogórskiego z 20 stycznia 1989 r., nr 1, poz. 5.

66 Uchwała Nr XXIX/214/96 Rady Miejskiej w Zielonej Górze z dnia 24 października 1996 r. w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Zielonej Góry.

67 Uchwała nr XXIV/256/2000 Rady Miejskiej w Zielonej Górze z dnia 28 marca 2000 r. w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra, s. 5.

dla Słowackiego”. W danych liczbowych założenia te przedstawiają się następująco: w Zielonej Górze w latach 2001-2010 oddano 6,3 tysiąca mieszkań, tym samym liczba mieszkań wzrosła z 41 tysięcy do 47,7 tysiąca⁶⁸. Dalszej poprawie uległy warunki życia: z sieci wodociągowej w 2002 roku korzystało 98,9% mieszkań, a w 2010 już 99,6%, z kanalizacji odpowiednio: 96,5% i 97,2% oraz z gazu z sieci 93,6% i 93,5%.

Ale pomimo poprawy infrastruktury liczba mieszkańców nie rosła, a wręcz przeciwnie. W latach 2001-2010 nastąpił ubytek ludności o 0,5%. W tym też okresie Zielona Góra osiągnęła największą liczbę mieszkańców: w 2003 roku miasto liczyło 118 730 osób oraz osiągnęło najwyższą wartość zagęszczenia ludności na 1 km² wynoszącą 2036 osób. Od 2004 roku widoczny jest stały spadek liczby mieszkańców: w całym dziesięcioleciu nastąpił spadek o 0,6 tysiąca osób z 118,3 tysiąca do 117,7 tysiąca, przyrost naturalny wynosił zaledwie 465 osób, a migracyjny był ujemny i wyniósł 167 osób⁶⁹. Otwarcie rynków pracy w Europie widoczne było w odpływie ludności z miasta za granicę – w latach 2001-2010 wyjechało ponad 900 osób. Spadek liczby mieszkańców Zielonej Góry spowodowany był z pewnością niskim przyrostem naturalnym oraz ujemnym saldem migracyjnym, ale należy zwrócić uwagę na ważne zjawisko, jakie zachodzi w gminie Zielona Góra.

Gmina Zielona Góra z 17 sołectwami (największe Przylep i Racula) zanotowała w latach 1990-2010 wzrost liczby mieszkańców o ponad 5,2 tysiąca osób (z 12,5 tys. do 17,7 tys.), a tylko w latach 2000-2010 o 3,8 tysiąca osób. Wzrost był skutkiem w głównej mierze migracji i przyrostu naturalnego wynoszącego 784 osoby (lata 1995-2010, w tym samym czasie w Zielonej Górze przyrost naturalny był nieco niższy, 745 osób, pomimo większej liczby mieszkańców). Saldo migracji wyniosło w tym okresie 2,9 tysiąca osób, podczas gdy miasto notowało ubytek migracyjny, ale właśnie dominującym kierunkiem migracji była wieś (niemal 60% odpływu ludności z Zielonej Góry). Prognozuje się również dalszy wzrost liczby mieszkańców gminy⁷⁰, mimo że Zielona Góra ma notować spadek stanu ludnościowego. Liczba budynków mieszkalnych w tym czasie wzrosła z nieco ponad 4 tysięcy do prawie 6 tysięcy. Gmina stała się „sypialnią” Zielonej Góry: straciła rolniczy charakter, a jej mieszkańcy w głównej mierze uczą się i pracują w mieście. Ludność gminy jest również młodsza od ludności Zielonej Góry: w 2010 roku odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym wynosił dla miasta 16,5%, a dla gminy 20,9%, z kolei osoby w wieku poprodukcyjnym stanowiły 18% ludności w mieście i tylko 10,9% w gminie.

68 Dane Głównego Urzędu Statystycznego dostępne w Banku Danych Lokalnych.

69 *Studium uwarunkowań i kierunków...* z 2000 r., uwzględniając „potrzeby mieszkańców oraz możliwy napływ ludności z zewnątrz, uznaje [...], że polityka przestrzenna powinna dążyć do zwiększenia atrakcyjności miasta jako miejsca do życia oraz do nadania oryginalności modelowi życia”. Uchwała nr XXIV/256/2000 Rady Miejskiej..., s. 9.

70 Uchwała nr XXX/239/09 Rady Gminy Zielona Góra z dnia 22 czerwca 2009 r. Zmiana studium „Uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” uchwalonego uchwałą nr LVI/332/06 Rady Gminy Zielona Góra z dnia 5 października 2006 r., s. 76.

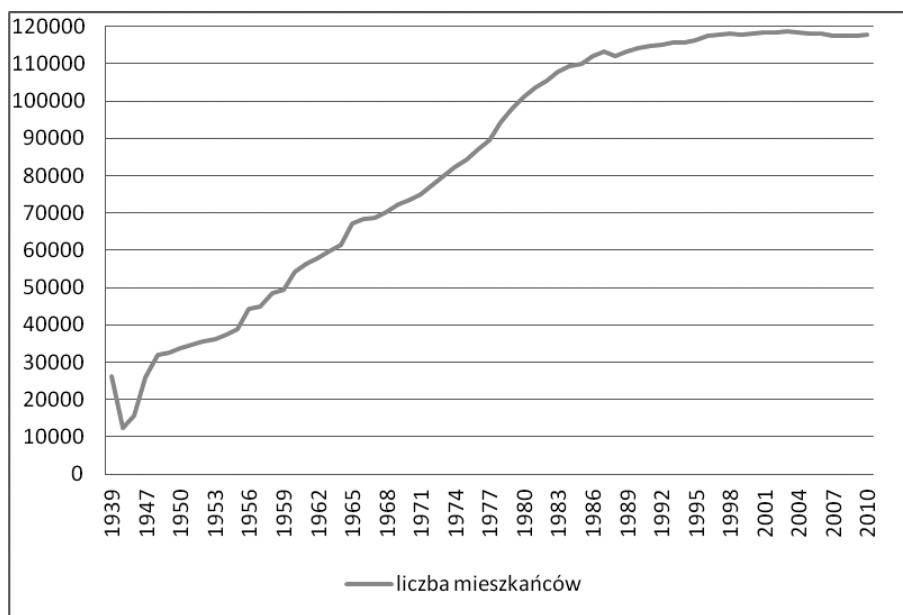
Prognozy GUS z 2008 roku dla miasta Zielona Góra przewidują dalszy spadek liczby mieszkańców: w 2012 roku liczba ma spaść poniżej 117 tysięcy i wynieść 116 938 osób, w 2015 – 116 712, w 2020 – 116 265, w 2025 – 115 351, w 2030 – 113 852 i wreszcie w 2035 roku – 112 060 mieszkańców⁷¹. Spadek ten z 117 tysięcy w 2010 roku do 112 tysięcy w 2035 roku wyniesie prawie 5%, a wpływ na niego w głównej mierze będą miały: niska dzietność kobiet, malejąca liczba kobiet w wieku płodnym (roczniki niżu demograficznego) oraz wzrost liczby zgonów. W 2010 roku zgony osób w wieku powyżej 70 lat stanowiły 60% wszystkich zgonów, a kolejne 19% zgonów to osoby zmarłe w wieku 60-69 lat. Niewątpliwie proces starzenia mieszkańców miasta spowoduje wzrost liczby zgonów, gdyż w wiek ten wchodzi bardzo liczne roczniki z tak zwanego wyżu powojennego (tylko w latach 2000-2010 odsetek ludzi w wieku powyżej 60. roku życia wzrósł z 15,9 do 21,1%).

Rozwój ludnościowy Zielonej Góry przebiegał do końca XX wieku dość równomiernie (zob. wykr.), choć nie był to ten oczekiwany przez władarzy w planach zagospodarowania przestrzennego wzrost liczby mieszkańców. Zwiększaniu liczby mieszkańców sprzyjało to, że Zielona Góra była miastem wojewódzkim – przyciągała do siebie mieszkańców innych, mniejszych (ale nie tylko), jednostek administracyjnych. W mieście rozwinęły się również przemysł, sieć instytucji administracyjnych oraz szkolnictwo wyższe, co także miało znaczenie dla rozwoju ludnościowego. Tym samym liczba mieszkańców wzrosła z kilkunastu tysięcy zaraz po wojnie do ponad 118 tysięcy na przełomie XX i XXI wieku. Liczba ludności miasta, osiągając w 2003 roku maksimum zaludnienia, wzrosła w stosunku do 1950 roku o 351%. Nie udało się zatem osiągnąć

⁷¹ Dane Głównego Urzędu Statystycznego z prognozy na lata 2008-2035. Uchwała nr XXVIII/392/08 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 19 sierpnia 2008 r. w sprawie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra” wymieniała trzy projekcje rozwoju ludnościowego do 2015 r. dla miasta: „Prognoza GUS [z 2004 roku – H.K.] zakłada wariant pesymistyczny – spadek liczby ludności (-3800), opracowanie IRM Kraków zakłada wariant stabilny – utrzymanie się liczby ludności w okresie długofalowym na prawie identycznym poziomie (-10), prognoza «Energoprojektu-Warszawa» S.A. zakłada wariant optymistyczny wzrostu liczby ludności (+3500)”, zał. 1 do Uchwały, s. 18, 149-150. Podsumowanie prognoz demograficznych dla Zielonej Góry w *Studium...* jest bardzo dziwne: „Biorąc pod uwagę tempo wzrostu ludności w ostatnich latach bardziej realny wydaje się stan ludności na 2015 r. założony przez GUS, niemniej czynniki zewnętrzne, wzbogacenie oferty, uruchomienie nowych terenów mieszkaniowych i wywołanie w okresie długofalowym większego ruchu migracyjnego przy jednoczesnym założeniu utrzymania lub wzrostu ruchu naturalnego może doprowadzić do urealnienia prognozy «Energoprojektu-Warszawa S.A.»». Na potrzeby opracowania studium należy założyć wariant stabilny, tj. utrzymania w okresie 15 lat liczby ludności na niezmiennym poziomie, tj. 118, 5 tys.” (s. 150 *Studium...*). Iście salomonowy wyrok zadowalający wszystkie strony! Choć w *Studium...* kilka stron dalej mowa jest o widocznej tendencji spadkowej liczby ludności (s. 152). Należy podkreślić, że liczba mieszkańców miasta już od kilku lat wykazywała tendencję spadkową, a ruch naturalny stale pozostawia nie tylko w Zielonej Górze, ale i w całej Polsce, wiele do życzenia (współczynniki urodzeń dużo poniżej 2,1, czyli poziomu zapewniającego zastępowalność pokoleniową). Jeżeli nie zmieni się polityka ludnościowa w Polsce, to jedyną szansą na wzrost liczby mieszkańców w Zielonej Górze jest napływ ludności.

zakładanej w latach 70. XX wieku liczby 150 tysięcy mieszkańców pod koniec stulecia, a od 2004 roku notowany jest spadek liczby mieszkańców.

LICZBA MIESZKAŃCÓW ZIELONEJ GÓRY W LATACH 1939-2010



Dane o liczbie mieszkańców na 31 grudnia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych.

Liczba ludności Zielonej Góry powiększała się w latach powojennych głównie w wyniku napływu ludności, w latach 50. XX wieku było to spowodowane w głównej mierze znaczącą liczbą urodzeń. Ogółem do lat 90. przyrost ludności w Zielonej Górze był spowodowany w 50% przyrostem migracyjnym, w 46% przyrostem naturalnym i w 4% zmianami granic administracyjnych⁷². Od lat 90. niewielki wzrost liczby mieszkańców, a następnie jej spadek spowodowane były w głównej mierze przyrostem naturalnym, w mniejszym przez ruch wędrownikowy. Obserwowany od 2004 roku spadek liczby mieszkańców dla miasta jest niekorzystny, gdyż równocześnie zmienia się struktura wiekowa, a starzejące się społeczeństwo nie daje nadziei na nowe, liczne pokolenia. Ale zakładane połączenie miasta z gminą spowodowałoby zmianę – oczywiście wzrosłaby liczba mieszkańców, ale także, co już wspomniano, zmieniłaby się struktura wiekowa – gmina jest „młodsza”, więc będzie można się spodziewać, że wzrośnie liczba urodzeń.

⁷² B. Poprawa, *Rozwój demograficzny Zielonej Góry*, „Przegląd Lubuski” 1985, nr 3-4, s. 135; B. Poprawa, *Ruch naturalny w Zielonej Górze na tle regionu*, „Rocznik Lubuski” 1992, t. 16, s. 113.

Hanna Kurowska

POPULATION OF ZIELONA GÓRA IN 1945-2010

S u m m a r y

The population of Zielona Góra in the years 1945-2003 continually increased. This was the result of 1) expansion of the area of the city from 32 ha to 52.32 ha, 2) the natural growth, especially at the turn of the 1950s/1960s and 1970s/1980s. as well as 3) a positive balance of migration, especially important in the first post-war period and in the 1970s. The population of the city grew from 15.7 thousand in 1946 to 118.7 thousand in 2003. In the following years it slowly decreased and in 2010 it amounted to 117.7 thousand persons. The population change forecasts of the Central Statistical Office in Zielona Góra are not optimistic and assume a further decline in the number of inhabitants in the year 2020 to 116,3 thousand and in the year 2035 to 112 thousand.

The changes of the population were accompanied by significant changes that influenced the cities attractiveness, especially for the incoming people: the development of the housing construction, which was difficult and unsatisfactory up until the 1970 and much more favorable in the following years as well as the development of the infrastructure – the expansion of the water supply systems, sewer systems and gas mains.